




DOBROŚŁAWA WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA

 <http://orcid.org/0000-0001-8423-9198>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Humanistyczny

Kulturowe źródła antropopresji  
[Recenzja książki *Różnice kulturowe  
w traktowaniu zwierząt*. Red. Hanna Mamzer.  
Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2020]

Przyjmuje się, że człowiek rozumny (*Homo sapiens*) pojawił się na Ziemi ok. 400 000 lat temu, a wraz z nim, początkowo wolno, ale później, za sprawą sprzężeń zwrotnych charakterystycznych dla ewolucji memetycznej, już coraz gwałtowniej, zaczęła się wyłaniać kolejna po atmosferze, hydrosferze, litosferze i biosferze niezwykle istotna siła sprawcza naszego globu – noosfera<sup>1</sup>. Bez względu na to, jakiej jej definicji tu nie przywołamy – choć, oczywiście, najważniejsza jest ta wyjściowa, zaproponowana przez rosyjskiego geochemika Władimira Iwanowicza Wiernadskiego jako sfera ludzkiego rozumu (od gr. *νοῦς* – umysł)<sup>2</sup>, ten stosunkowo nowy w dziejach Ziemi płaszcz globu z upływem setek tysięcy lat okazał się siłą nie do przecenienia. Siłę tę zwykliśmy nazywać kulturą. Z bliskiej Wiernadskiemu perspektywy ewolucjonistycznej pojmować ją można jako byt ponadorganiczny<sup>3</sup> o charakterze kumulatywnym, duchowy/umysłowy dorobek gatunku ludzkiego jako całości. Choć zmienna historycznie i przestrzennie, sfera ta cechuje się jednak niezmiennie wywieraniem wpływu

---

<sup>1</sup> В.В. Вернадский: *Несколько слов о ноосфере*. <http://vernadsky.lib.ru/e-texts/archive/noos.html> [dostęp: 29.09.2020].

<sup>2</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>3</sup> Rozumienie zaproponowane także przez Alfreda Louisa Kroebera. Zob. A.L. Kroeber: *Istota kultury*. Przeł. P. Sztompka. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 114 i n.

na ludzi, ich wzajemne relacje oraz relacje z innymi bytami<sup>4</sup>. O pożytkach płynących dla człowieka z rozwoju tej sfery napisano dostatecznie wiele, aby nie trzeba było ich tu jakoś specjalnie i szczegółowo omawiać. Od czasów Cyserona (106–43 p.n.e.), który po raz pierwszy użył terminu *cultura animi*, nadając mu znaczenie „uprawy umysłu”, jesteśmy przekonani, że kultura jest dobra. To, niestety, zdecydowanie antropocentryczny punkt widzenia, kultura bowiem, a zwłaszcza towarzyszący jej zbiór środków opanowywania wyzwań środowiskowych (porządek technologiczny), przez wielu określany mianem cywilizacji<sup>5</sup>, ma także charakter destruktywny, co dostrzegali już jej wcześnie krytycy, od Oswalda Spenglera poczynając (1880–1936)<sup>6</sup>. Aktualnie dowiodła tego zwłaszcza powołana w 2008 roku na posiedzeniu Subkomisji ds. Stratygrafii Czwartorzędu (działającej przy Międzynarodowej Komisji Stratygrafii) specjalna grupa robocza, której zadaniem było przeprowadzenie dociekań nad zasadnością wprowadzenia nowej epoki w historię Ziemi – epoki człowieka. Nie wnikając wyczerpująco w przebieg dochodzenia Anthropocene Working Group (AWG), którego wyniki podawano już wielokrotnie<sup>7</sup>, warto podkreślić, że prace tej grupy jednoznacznie wykazały niszczycielski wpływ cywilizacyjnych poczynań człowieka na zamieszkiwaną przez niego planetę. Fakt ten potwierdza niezbitnie opublikowany w 2020 roku raport światowej organizacji World Wide Fund For Nature (WWF) oraz Zoological Society of London (ZSL), z którego wynika, że zgodnie z tzw. Globalnym Wskaźnikiem Żyjącej Planety 2020 (Living Planet Index, wskaźnik LPI) tylko w latach 1970–2016 populacja dziko żyjących ssaków, ptaków, płazów, gadów i ryb na naszym globie spadła aż o 68%<sup>8</sup>. Zdaniem Paula Crutzena, uznawanego za inspiratora badań nad antropocenem, ten letalny proces na skalę niemal powszechną rozpoczął się wraz z rewolucją przemysłową, a więc jeszcze w XVIII stuleciu<sup>9</sup>. Należy go zatem wiązać z rozwojem społeczeństwa industrialnego, urbanizacją i gospodarką rynkową, zwłaszcza zaś wolnorynkową, charakterystyczną dla wysoko rozwiniętych społeczeństw zachodnich. W porównaniu ze społeczeństwami tradycyjnymi

<sup>4</sup> Proponowana tu definicja jest próbą wpisania przyjętego w naukach o kulturze „zestandardyzowanego” pojmowania kultury w ewolucjonistyczny obraz świata, w którym antropocentryczne oddzielanie kultury i natury nie znajduje naukowego uzasadnienia.

<sup>5</sup> Spór na temat kultury i cywilizacji jest w naukach o kulturze długotrwały. Zainteresowanych można tu odesłać choćby do ich hasłowego opracowania w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. Staszczak. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1987.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Zob. J. Zalasiewicz et al.: *The Working Group on the Anthropocene: Summary of evidence and interim recommendations*. „Anthropocene” 2017, nr 19. [https://www.researchgate.net/publication/319613362\\_The\\_Working\\_Group\\_on\\_the\\_Anthropocene\\_Summary\\_of\\_evidence\\_and\\_interim\\_recommendations/](https://www.researchgate.net/publication/319613362_The_Working_Group_on_the_Anthropocene_Summary_of_evidence_and_interim_recommendations/) [dostęp: 25.09.2020].

<sup>8</sup> WWF: *Living Planet Report – 2020: Ratunek dla różnorodności biologicznej*. <https://living-planet.panda.org/> [dostęp: 14.09.2020].

<sup>9</sup> J. Zalasiewicz et al.: *The Working Group on the Anthropocene...*

wykształciły one zdecydowanie niezrównoważony system eksploatacji zasobów naturalnych – roślin, zwierząt, surowców mineralnych, wód, a nawet atmosfery ziemskiej, coraz głębiej ingerując w środowisko. Pragnienie zysku (najczęściej kamuflowane „dobrem człowieka”, poszukiwaniem najlepszych dla niego rozwiązań, ochrony życia ludzkiego i innych, przemawiających do szowinizmu gatunkowego człowieka hasła) sprawiło, że postawą dominującą takich społeczeństw stała się antropopresja. Chociaż twórcy Living Planet Report i badacze antropocenu jedynie w sposób najogólniejszy odnoszą się w swoich rozpoznaniach do noosfery – zagęszczającej się sfery wytworów ludzkiego umysłu, to dla krytycznie myślącego ekohumanisty/posthumanisty jest raczej oczywiste, że za wspomnianymi procesami dewastacji życia na Ziemi stoi określony model cywilizacji. Wynikająca z rozwoju noosfery zdolność do wytwarzania coraz skuteczniejszych narzędzi podporządkowywania sobie natury oraz zrodzona wraz z wiekiem Oświecenia idea postępu – zwycięstwa ludzkiej myśli nad nieludzką naturą, nauki nad „zabobonem”, umożliwiły *Homo sapiens* nieograniczoną eksploatację zasobów globu. Uczyniły też człowieka głównym sprawcą przemian środowiska, jakich jesteśmy dziś świadkami. Potwierdza to kolejny, wart tu przywołania raport o „erze klimatycznej niesprawiedliwości”, przedstawiony na 75. Sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>10</sup> przez brytyjską organizację humanitarną Oxfam oraz Stockholm Environment Institute (SEI). Wynika z niego, że za emisję ponad połowy gazów cieplarnianych w latach 1990–2015 odpowiada 10% najbogatszych ludzi na świecie<sup>11</sup>, głównie obywatele USA i UE oraz Chin i Indii, a więc krajów, w których modelu cywilizacyjnym preferowany jest zwłaszcza wzrost gospodarczy (liczony w PKB). Co zajmujące, wzrost emisji tych gazów, produkowanych przez 1% najbogatszych krajów świata był trzykrotnie wyższy niż emisja 50% krajów najbiedniejszych. To skłoniło też Tima Gore’a, dyrektora ds. polityki klimatycznej w Oxfam i autora raportu, do podsumowania: „Taka skrajna nierówność emisji dwutlenku węgla jest bezpośrednią konsekwencją wieloletniego dążenia naszych rządów do rażąco nierównego i intensywnego pod względem emisji dwutlenku węgla wzrostu go-

<sup>10</sup> Odbyła się ona dnia 21 września 2020 roku.

<sup>11</sup> „In 2015, around half the emissions of the richest 10 percent – people with net income over \$38,000 – are linked to citizens in the US and the EU and around a fifth with citizens of China and India. Over a third of the emissions of the richest one percent – people with net income over \$109,000 – are linked to citizens in the US, with the next biggest contributions from citizens of the Middle East and China. Net incomes are based on income thresholds for 2015 and represented in \$ 2011 PPP (purchasing power parity)”. *Carbon emissions of richest 1 percent more than double the emissions of the poorest half of humanity*. <https://www.oxfam.org/en/press-releases/carbon-emissions-richest-1-percent-more-double-emissions-poorest-half-humanity> [dostęp: 25.09.2020]. Pełny raport: C. Coffey et al.: *Time to care Unpaid and underpaid care work and the global inequality crisis*. Oxfam Briefing Paper – January 2020. Oxfam GB, Oxford 2020. <https://oxfamlibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/620928/bp-time-to-care-inequality-200120-en.pdf> [dostęp: 25.09.2020].

spodarczego”<sup>12</sup>. Zakładając, że w wypowiedzi tej nie idzie o podwyższenie emisji gazów cieplarnianych produkowanych przez najbiedniejszych, ale o sankcje wobec największych trucicieli i ograniczenie ich drapieżnych poczynań, warto zwrócić uwagę na fakt, pośrednio wynikający też z powyższego raportu, iż nie każdy model cywilizacyjny kategorycznie przedkłada wzrost gospodarczy i dobrobyt nad dobrostan bytów innych niż ludzkie, jak utrwaliło się to w zachodniej cywilizacji nadmiernej konsumpcji. W aktualnej, zataczającej coraz szersze kręgi naukowej i społecznej dyskusji o przyczynach i skutkach antropocenu, o odpowiedzialności naszego gatunku za zmiany klimatu i wymieranie całych ekosystemów, o etyce troski i solidarności ze światem zwierząt nie-ludzkich, ukazanie różnorodności kulturowych modeli relacji człowieka z naturą wydaje się stanowić jeden z ważniejszych wymiarów refleksji. Dobrze się zatem stało, że na rynku wydawniczym ukazała się kolejna praca problematyce tej poświęcona, a mianowicie tom *Różnice kulturowe w traktowaniu zwierząt* pod redakcją Hanny Mamzer z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jak anonsuje tytuł główny, w tomie skupiono się na zaprezentowaniu wybranych aspektów relacji człowieka ze zwierzętami, zarówno dziko żyjącymi, jak i gospodarskimi oraz domowymi, od grindwali po fretki hodowlane, przy czym większość tekstów (poza: *Kiedy ryba była bogiem – od mitów do terażniejszości* Hanny Kalamarz-Kubiak, *Wąż w tradycji kultur i religii. Zarys wybranych zagadnień* Tadeusza Kalety i *Zastosowanie ziół u zwierząt w kulturze ludowej* Michała Józwiaka) odnosi się raczej do współczesności. Rozpoczyna go tekst *Epoka defaunacji – cywilizacja na wojnie ze zwierzętami* autorstwa znanego z olbrzymiego zaangażowania w edukację ekologiczną Piotra Skubały, biologa, który w syntetyczny i kompetentny sposób relacjonuje w swym wywodzie „stan kłęski”, ku któremu zmierzamy, czyniąc sobie Ziemię poddaną. Przywoływanym (i porażającym) danym z szeregu raportów, na które wskazuje, towarzyszy tu, niestety, ponure, acz zasadne przekonanie, że jako wspólnota międzynarodowa wciąż ponosimy porażkę w walce z biodegradacją globu. To dobre wprowadzenie w problematykę tomu, ale także w eksponowaną wyżej krytykę cywilizacji, której nowa, zaangażowana humanistyka musi sprostać w celu przewartościowania naszych postaw wobec biosfery i wypracowania nieantropocentrycznej wizji świata. Obok tego, inicjującego poniekąd dyskusję artykułu Skubały, w tomie zwraca uwagę jeszcze kilka innych tekstów, w tym świetnie wpisujący się w akcentowaną wyżej konieczność namysłu nad losami życia na Ziemi *casy study* Hanny Mamzer, dotyczące wciąż praktykowanego polowania na grindwale. Studium Mamzer *Ubój rytualny – tradycja polowania na grindwale na Wyspach Owczych* przedstawia pogłębioną, socjologiczno-kulturową analizę na swój sposób zdumiewającego anachronizmu kulturowego –

<sup>12</sup> „Such extreme carbon inequality is a direct consequence of our governments decades long pursuit of grossly unequal and carbon intensive economic growth”. *Carbon emissions of richest...*

grindadrápu, czyli uboju grindwali długopłetwych, dokonywanego przez zdecydowanie bogatych i niepotrzebujących mięsa upolowanych zwierząt współczesnych mieszkańców tych wysp (PKB na głowę mieszkańca 55 822,91 USD (2016))<sup>13</sup>. Uznając wagę rytualnego potwierdzania więzi społecznych, co według autorki stanowi istotę tych krwawych praktyk, Mamzer optuje tu jednak za prawnym zakazem takich polowań, przedstawiając przemawiający za nim szeroki materiał dowodowy. Podobnych kwestii i pytań dotyczy też artykuł Magdaleny Ziółkowskiej *Byków wołanie o życie. Prawo łaski wobec zwierząt na przykładzie corridy de toros*. Choć w tym przypadku analiza rytu nie zatacza aż tak szerokich kręgów, jak w tekście Mamzer, obie autorki kompetentnie rozpoznają dziedzictwo kulturowe opisywanych przez siebie społeczności, w których sankcjonowane tradycją kulturową spektakularne zabijanie zwierząt ma aktualnie charakter integracyjnej, dorocznej fiesty, wyzbytej sakralnego sensu. Nieco inaczej, bo z wyraźniej antropologicznej, niewartościującej perspektywy, do analizy relacji ze zwierzętami podchodzi Wojciech Połeć w artykule *Status zwierząt w mongolskim kręgu kulturowym*. Przedstawia w nim interesujący obraz wpływu lokalnych uwarunkowań (typu gospodarki, uwarunkowań klimatycznych oraz stosunków społecznych) na kulturowe wyobrażenia dotyczące spożywania zwierząt i użytkowania produktów odzwierzęcych w badanym przez siebie terenie, zwracając uwagę na potrzebę uwzględniania w naszych ocenach wiedzy tubylczej i konieczność zrozumienia warunków, w jakich kulturowe tradycje relacji ze zwierzętami powstawały. Analogiczny kontekst myślenia o stosunku do zwierząt towarzyszy również przemyśleniom Jana Marcina Węśławskiego w artykule *Ekologia relacji człowiek–zwierzęta w obszarach polarnych*. Trafnie też zauważa on (co potwierdza zresztą cała wiedza antropologów kultury), że wśród Inuitów psy i inne zwierzęta były traktowane instrumentalnie, jako zasób, ponieważ w społecznościach tradycyjnych, których przetrwanie od takich właśnie zasobów zależało, zwierzęta stanowiły środek umożliwiający, czy wręcz decydujący o egzystencji, stąd stosunek do nich pozbawiony był (i jest) charakterystycznego dla społeczeństw zachodnich, sentymentalizmu. „Komfort empatii do zwierząt w Arktyce – stwierdza Węśławski – pojawił się wraz z ludźmi, którzy nie byli zależni wyłącznie od lokalnych zasobów” (s. 242). Jego wnioski dobrze korespondują z rozpoznaniem Połcia i kolejnym tekstem Hanny Mamzer w tym tomie, a mianowicie o użytkowym wykorzystaniu psów ras pierwotnych na przykładzie Spitsbergenu. Tu analizom Mamzer, w końcu wytrawnej adopterke (?) psów, towarzyszy dobrze zakotwiczony w wiedzy o behawiorze tych zwierząt namysł nad ich dobrostanem, wynikający z pytania, czy warunki bytowania są odpowiednie dla gatunku, rasy, typu i indywidualnych potrzeb zwierzęcia. Słusznie też zauważa ona, że ocena ich dobrostanu wymaga zastosowania kryteriów innych niż te, które stosuje

<sup>13</sup> <https://www.google.com/search?q=wyspy+owcze+produkt+krajowy+brutto> [dostęp: 22.09.2020].

przeciętny przedstawiciel opinii publicznej, najogólniej rzecz biorąc, niemający pojęcia o specyfice psich ras i wynikających z niej biologicznych uwarunkowaniach psich potrzeb, co doskonale uwidacznia współczesna moda na nabywanie i trzymanie w domach przedstawicieli ras psów zdecydowanie nienadających się do roli tzw. piesków kanapowych. Ta tendencja, typowa dla społeczeństw zachodnich, stanowi również przedmiot ciekawej analizy *Zwierzęta w społeczeństwie japońskim. Między buddyjskim szacunkiem a reprezentacją cech zwierzęcych w formie sztucznej inteligencji foki Paro*, napisanej przez Mirosławę Cylkowską-Nowak. Jej celem jest próba ukazania złożoności relacji człowiek-zwierzę, jej społecznych i kulturowych kontekstów oraz analiza upowszechniających się praktyk antropomorfizacji zwierząt towarzyszących (z wykorzystania animatroniki włącznie) w sytuacji braku możliwości rozwijania realnej relacji człowieka ze zwierzęciem w starzejącej się społeczności Japonii. Autorka tekstu wnikliwie rysuje kontekst jednego z istotniejszych mankamentów życia ludzkiego w wysokorozwiniętej cywilizacji – popadanie w pułapki antropomorfizacji zwierząt oraz utratę możliwości sensualnego, zmysłowego kontaktu człowieka z innym, nie-ludzkim zwierzęciem, dającego poczucie pełnego współbytu i emocjonalną satysfakcję z empatycznej relacji. Związki te stanowią również przedmiot artykułu Magdaleny Anity Gajewskiej *Kobiety i ich konie. Płeć, kultura i współdziałanie międzygatunkowe*. Wykraczając poza właściwe większości zgromadzonych tu tekstów podejście do oglądu ludzko-zwierzęcych relacji z pominięciem kwestii metodologii, jego autorka nie tylko przedstawia swoje badania, ale podejmuje się również rozważenia problemów metodologicznych rodzącej się dopiero i nowatorskiej etnografii międzygatunkowej. Przedstawia też interesującą propozycję dostrzeżenia wpływu płci na relacje międzygatunkowe, wynikającą ze zwrotu feministycznego w jeździectwie, w którego efekcie następują zmiany postaw wobec koni – przechodzenie od paternalistycznego, przymocowego paradygmatu dominacji nad zwierzętami ku zrównoważonej współpracy międzygatunkowej i empatii. Chwalebne uznanie wagi przyjętej w badaniach metodologii odnajdujemy także w rozprawie Beaty Anny Polak *Inwektywy odzwierzęce. Dlaczego, chcąc kogoś obrazić, odwołujemy się do zwierząt?*. Wbrew swemu tytułowi, sugerującemu raczej klasyczne, językoznawcze dociekania nad komunikacją międzyludzką, znajdujemy w nim świetną i przemyślaną syntezę antropocentryzmu, zaprawioną dużą dozą ekokrytycznego i ekofilozoficznego namysłu nad ontologicznymi błędami w naszym postrzeganiu świata zwierząt. Daje to kapitalny efekt zaskoczenia czytelnika, nastawionego raczej na (po wielokroć już przecież przeprowadzaną przez innych językoznawców) analizę faunicznych związków frazeologicznych niż na ich interpretację na tle strategiczno-manipulacyjnej teorii języka czy teorii ekologiczno-kulturowo-filozoficznych. Nie wiem, czy efekt ten będzie tak samo przyjemny dla innych czytelników, jak był dla mnie, ale osobiście odbieram go jako swojego rodzaju „wisienkę na torcie”, nagrodę za sumienną lekturę recen-



zwanego tomu. Nie tylko bowiem sprawia radość świeżością podejścia do pytań granicznych, ale przede wszystkim jasno artykułuje i dookreśla horyzont namysłu, w jakim tom powinien być sytuowany – wyjścia poza aksjologizująco-opresywne postrzeganie zwierząt, odejścia od antroponegacjonizmu widoczne w każdej z (na różne sposoby) prezentowanych tu kultur i przejścia ku etyce równoprawności różnych bytów poprzez zrozumienie ograniczeń, jakie na nasze relacje ze zwierzętami nakłada właśnie kultura. Pamiętając, że podlega ona jednak ewolucji, zakończę może słowami Karstena Brensinga, walczącego w ramach Individual Rights Initiative (IRI) o przyznanie zwierzętom praw obywatelskich:

Jestem bardzo mocno przekonany, że my, ludzie, dostosowujemy nasze działania do naszej wiedzy. Obecne traktowanie zwierząt, nie tylko na Wyspach Owczych, ale na całym świecie, bazuje na przestarzałym obrazie świata, w którym zwierzęta były czymś w rodzaju kierowanych instynktem biorobotów. Ten punkt widzenia jest już dziś nie do utrzymania. Nasza moralność potrzebuje tylko jeszcze trochę czasu, żeby się dostosować<sup>14</sup>.

## Bibliografia

- “Carbon emissions of richest 1 percent more than double the emissions of the poorest half of humanity,” 21st September 2020. Accessed September 25, 2020. <https://www.oxfam.org/en/press-releases/carbon-emissions-richest-1-percent-more-double-emissions-poorest-half-humanity>.
- Clare, Coffey, Patricia Espinoza Revollo, Rowan Harvey, Max Lawson, Anam Parvez Butt, Kim Piaget, Diana Sarosi, and Julie Thekkudan. *Time to care Unpaid and underpaid care work and the global inequality crisis*. Oxfam Briefing Paper – January 2020. Oxford: Oxfam GB, 2020. Accessed September 25, 2020. <https://oxfamlibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/620928/bp-time-to-care-inequality-200120-en.pdf>.

---

<sup>14</sup> *Przestarzałe widzenie świata jest nie do utrzymania. Rozmowa z Karstenem Brensingiem*. Wywiad Grzegorza Bożka. Przeł. R. Turczyn. „Dziki Życie” 2018/2019 (grudzień 2018 / styczeń 2019), nr 12–1/294–295. <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2018/gru-2018/przestarzale-widzenie-swiatea-jest-nie-do-utrzymania-rozmowa-z-karstenem-brensingiem> [dostęp: 25.09.2020]. Karsten Brensing – biolog morski i doktor etologii. Był dyrektorem naukowym niemieckiego oddziału międzynarodowej organizacji zajmującej się ochroną wielorybów i delfinów – WDC. Powołana przez niego inicjatywa społeczna IRI (Individual Rights Initiative) stara się o przyznanie zwierzętom praw obywatelskich, aby zwiększyć zakres ich ochrony. Autor, wydanej również w Polsce, książki *Misterium życia zwierząt* w przekładzie Ewy Walewskiej-Wilk i Rafała Sarny (Warszawa 2018).

- <https://www.google.com/search?q=wyspy+owcze+produkt+krajowy+brutto>. Accessed September 22, 2020.
- Kroeber, Alfred Louis. *Istota kultury*. Translated by Piotr Sztompka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.
- „Przestarzałe widzenie świata jest nie do utrzymania. Rozmowa z Karstenem Breningiem.” Interview by Grzegorz Bożek. Translated by Ryszard Turczyn. *Dzikie Życie*, no. 12–1/294–295 (2018/2019) (grudzień 2018 / styczeń 2019). Accessed September 25, 2020. <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2018/gru-2018/przestarzale-widzenie-swiatea-jest-nie-do-utrzymania-rozmowa-z-karstenem-breningiem>.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, edited by Zofia Staszczak. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Vernadskiy, Vladimir Ivanovich. “Neskol’ko slov o noosfere.” Accessed September 29, 2020. <http://vernadsky.lib.ru/e-texts/archive/noos.html>. [Вернадский, Владимир Иванович. “Несколько слов о ноосфере.” Дата обращения: 29 сентября 2020. <http://vernadsky.lib.ru/e-texts/archive/noos.html>].
- WWF: *Living Planet Report – 2020: Ratunek dla różnorodności biologicznej*. Accessed September 14, 2020. <https://livingplanet.panda.org/>.
- Zalasiewicz, Jan, Colin N. Waters, Colin P. Summerhayes, Alexander P. Wolfe, Anthony D. Barnosky, Alejandro Cearreta, Paul Crutzen, Erle Ellis, Ian J. Fairchild, Agnieszka Gałuszka, Peter Haff, Irka Hajdas, Martin J. Head, Juliana A. Ivar do Sul, Catherine Jeandel, Reinhold Leinfelder, John R. McNeill, Cath Neal, Eric Odada, Naomi Oreskes, Will Steffen, James Syvitski, Davor Vidas, Michael Wagreich, and Mark Williams. “The Working Group on the Anthropocene: Summary of evidence and interim recommendations.” *Anthropocene*, vol. 19 (2017): 55–60. Accessed September 25, 2020. [https://www.researchgate.net/publication/319613362\\_The\\_Working\\_Group\\_on\\_the\\_Anthropocene\\_Summary\\_of\\_evidence\\_and\\_interim\\_recommendations](https://www.researchgate.net/publication/319613362_The_Working_Group_on_the_Anthropocene_Summary_of_evidence_and_interim_recommendations).

**Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska** – dr hab. nauk humanistycznych, prof. UŚ, pracownik w Instytucie Nauk o Kulturze na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Kulturoznawca, folkloroznawca, teoretyk kultury. Autorka ponad 150 artykułów naukowych oraz wielu monografii autorskich i współautorskich, m.in. *Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym* (Katowice 2008); *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji* (Katowice 2009); *Ukąszenia, wirusy, memy... Kulturowe obrazy praktyk fizjologicznych* (Katowice 2013); *Wilki i ludzie. Małe kompendium wilkologii* (Katowice 2014); *Biological turn. Idee biologii w humanistyce współczesnej* (Katowice 2016). W badaniach skupiona na ontologii idei i metodologii badań nad ich szerzeniem oraz biologicznych uwarunkowaniach kultury, ze szczególnym uwzględnieniem memetyki. Redaktor naczelna czasopisma „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny”, redaktor serii naukowej „Studia o Kulturze” Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego.



**Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska** – Dr. habil. in humanities, is a professor at the University of Silesia and works at the Institute of Culture Studies at the Faculty of Humanities of the University of Silesia in Katowice. She is a specialist in cultural and folklore studies and in cultural theory. She is the author of over 150 scientific articles and the author/co-author of several monographs, including *Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym* (The Power of Narrativum: Ideas of Biology in Contemporary Humanistic Discourse) (Katowice, 2008); *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji* (Infosphere: Memetic Concepts in Culture and Communication) (Katowice, 2009); *Ukąszenia, wirusy, memy... Kulturowe obrazy praktyk fizjologicznych* (Bites, Viruses, Memes... Cultural Images of Physiological Practices) (Katowice, 2013); *Wilki i ludzie. Małe kompendium wilkologii* (Wolves and People: A Small Wolfology Compendium) (Katowice, 2014); *Biological turn. Idee biologii w humanistyce współczesnej* (The Biological Turn: Ideas of Biology in Contemporary Humanities) (Katowice, 2016). In her research, Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska focuses on the ontology of ideas and the research methodology for their dissemination, as well as biological determinants of culture, with particular emphasis on memetics. She is an editor-in-chief of the magazine *Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny* and editor of the University of Silesia Publishing House's academic series *Studia o Kulturze* (Studies on Culture).